ROK III Nr. 267 (684).

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

SŁOWO

PRENUMERATA miesięczna z dostarczaniem do domu oraz z przesyłką pocztową 3 złote, zagranicę 6 złotych. Konto czekowe w Pocztowej Kasie Oszczędnościowej Nr 80.259.
Cena pojedyńczego N ru 15 groszy.

Wilno, Sobota 22-go listopada 1924 r.

Redakcja i administracja Ad. Mickiewicza 4. Tel. 228, otwarta od 9 do 3. Tel. drukarni 262.

CENA OGŁOSZEŃ. Wiersz milimetrowy jednoszpaltowy na str. 2-ej i 3-ej 30 gr., za tekstem 10 groszy.—Kronika reklamowa lub nadesłane 40 gr. Matrymonjalne20 gr., W N-rach świątecznych i na prowincji o 25 proc. drożej.

Ofensywa płaskiego żartu.

Leży przed nami kilka zeszytów bolszewickiego wydawnictwa *Bezbożnik*, poświęconego ateistycznej propagandzie. Treść jego składa się z bardzo nielicznych artykułów, twierdzących że każda religja jest środkiem wyzysku proletarjatu przez klasy posiadające, oraz z niezliczonych karykatur, humorystycznych opowiadań i anekdot wyszydzających prawosławje, katolicyzm, buddaizm, sekciarstwo oraz religję mojżeszową.

Jeszcze Szopenhauer twierdził, że żart polega na wyzyskaniu przeciwieństwa teorji i praktyki. Dlatego tak łatwo pisać realistyczne żarty na temat mistyki i rzeczy sakralnych. Nadnaturalizm teorji i kilka naturalistycznych wyrazów i określeń — i wesołość zapewniona. Szopenhauer nie mówił jednak, że wyśmiewanie czegoś, co stanowi, lub stanowić może, dla kogoś świętość, przedmiot głębszego i wstydliwego sentymentu, jest dowodem patentowanego chamstwa.

Bezbożnik wyzyskuje w całej pełni tę łatwość wyśmiewania się z nastroi mistycznych. Bolszewizm antyreligijną swą propagandę prowadzi sposobem ofensywy ordynarnego, płaskiego żartu. I niestety pierwsza refleksja, która się nasuwa po przerzuceniu kilku stronic bolszewickiego wydawnictwa jest ta, że przecież podobne żarty, koncepty, zestawienia słyszało się i gdzieindziej i że nie trzeba było bolszewików, aby żartować z rzeczy czczonych w kościołach, cerkwiach, meczetach i synagogach. Oto „plan raju" na jednej ze stronnic wspaniale ilustrowanego, kolorowego—*Bezbożnika*, odbitego na doskonałym papierze. Jakże ten „plan raju" przypomina nam nowelki p. Kornela Makuszyńskiego. Przecież to ten sam ulubiony temat feljetonisty *Rzeczypospolitej* obecnie *Warszawianki*, żartowanie sobie z aniołków, raju i Pana Boga. Nawet dowcipy feljetonisty sowieckiego są mniej monotonne. Talenty się rodzą także w Sowdepji.

W chrześcijaństwie zespół redakcyjny *Bezbożnika* nie widzi nic, ponad obrzędy i obrzędów tych formalizm, skąpstwo i łapczywość popów. Redaktorowie *Bezbożnika* czują się silni. Uważają swego przeciwnika za słabego. Wiedzą dobrze, że przeciętny inteligent rosyjski i wogóle europejski, urodzony w drugiej połowie XIX w. lub w XX w. nie zna ducha swej religji, nie zastanawiał się nad jej istotą, a tylko mechanicznie przyznaje się do jej etyki i tylko przejął jej obrzędy.

Propaganda *Bezbożnika* wskazuje też pośrednio na ten wyjątkowo niski stan świadomości religijnej, który tak cechuje współczesne społeczeństwo europejskie. Ale przyszłe pokolenie będzie inne. Dzisiaj już nie siostrzeńcy antyreligijnemi żartami skandalizują swe dewocyjne ciotki, — jak to było banalnym objawem jeszcze 10 lat temu, ale zdarzają się ciotki, które są rozśmieszone i zdziwione widokiem swych siestrzeńców, spełniających manifestacyjnie i publicznie akty dewocji.

Inteligentnej apologetyce i walce z głębszym ruchem religijnym *Bezbożnik* mało poświęca miejsca. Natomiast ze specjalną zajadłością atakuje sekty, powtarzając swe monotonne i śmieszne twierdzenie, że ruch sekciarski wywoływany jest przez „kułaków", dąży do wyzysku ludzi biednych, wreszcie jest podtrzymywany i wspierany przez kapitalistów zagranicznych „z Lloyd Georgem na czele". Lloyd George na wielu karykaturach figuruje jako papież baptystów.

A więc ruch sekciarski jest w Rosji potęgą. Tradycyjne „bogoiskatielstwo" ludu rosyjskiego nie zamarło jeszcze. A kto wie, może nawet w samym *Bezbożniku* odnajdziemy coś takiego, co nam przypomni, że przecież w jego redakcji udział też biorą i rodowici Rosjanie. Jak wielką rolę w sentymencie religijnym Rosjanina odegrywa bluźnierstwo. Jest tem samem, czem dla ludzi obawiających się, a jednocześnie wielbiących przestrzeń—jest zawrót głowy.—Zdechła mysz wsunięta za szybę cudownej ikony prawosławnej Madonny — z *Biesów* Dostojewskiego.

Bezbożnik jest stekiem bluźnierstw wymierzonych przedewszystkiem przeciw prawosławju. (Co do religji mojżeszowej, to redakcja *Bezbożnika* ogranicza się do wyśmiewania się z rabinów) Bluźnierstwa godzące w najczulsze, najrzewniejsze struny wrażeń i uczuć chrześcijanina. Karykatury Chrystusa na każdej stronicy, ordynarne dowcipy na temat Madonny. Czy w tem wszystkiem upatrywać należy tendencję inspirowaną przez obcą słowiańskiemu społeczeństwu mentalność, czy też swoistość duszy rosyjskiej, w której paroksyzmach leży znęcanie się nad własnemi najczulszemi sentymentami? Wspomnijmy choćby owe szare słowa znanej klątwy, tak powszedniej w życiu rosyjskiem, poniewierające pamięć matki. — Czy *Bezbożnik* nie jest przypadkiem tylko *negatywem* głębokiego uczucia religijnego w narodzie rosyjskim.

Niejednemu wielkiemu człowiekowi karjerę życiową skrzywił płaski, ordynarny żart. Ale żadna wielka idea nie upadła przez szyderstwo. Przeciwnie, im jest większa idea tem zajadlejszą wywołuję kampanję konceptów. Najmniej sobie żartowano z socjalizmu.

Nie wierzę w powodzenie bolszewickiej ofensywy płaskiego żartu.

Cat.

SEJM i RZĄD.

Konferencje ministrów.

Prezes ministrów, p. Wł. Grabski przyjął we czwartek p. ministra spraw wojskowych, gen. Wł. Sikorskiego i odbył z nim dłuższą konferencję. Następnie p. gen. Sikorski konferował z p. ministrem Thuguttem.

W toku konferencji pomyślnie załatwiono sprawę wypłacenia pensyj odznaczonym krzyżem „Virtuti Militari". Postanowiono również, aby sprawa ustawy o organizacji najwyższych władz wojskowych została jak najszybciej załatwiona. Zajmie się nią najbliższy komitet polityczny Rady ministrów, który się odbędzie w połowie przyszłego tygodnia, po przyjeździe min. Ratajskiego.

Organizacja najwyższych władz wojskowych.

Sprawa organizacji najwyższych władz wojskowych staje się w sferach sejmowych, a zwłaszcza wśród członków komisji wojskowej, coraz bardziej aktualną. Głosy zamieszczone w prasie, pochodzące zarówno z kół wojskowych jakoteż i cywilnych (prof. Dąbrowski, gen. Stachiewicz, pułk. Kutrzeba i in.) postawiły tę kwestję na gruncie całkowicie realnym tak, że orjentacja i ustosunkowanie się stronnictw do tej kwestji nabiera konkretnych kształtów, W kołach komisyjnych istnieje zamiar odbycia — przed postawieniem powyższej kwestji na porządku dziennym komisji — szeregu zebrań porozumiewawczych, na które mają być zaproszeni Marszałek Piłsudski oraz wybitni polscy juryści, w szczególności prof. Wład. Leopold Jaworski z Krakowa.

Nie „Kresy wschodnie", lecz „Województwa wschodnie".

Prezes Rady Ministrów rozesłał do wszystkich ministrów przypomnienie o stosowaniu nomenklatury „Województwa Wschodnie", zamiast nazwy „Kresy wschodnie". W związku z tem mają być wydane zarządzenia do wszystkich urzędów, aby na oznaczenie tych ziem stosowano zgodne z jednolitym podziałem administracyjnym państwa określenie „Województwa Wschodnie".

Przyśpieszenie robót parcelacyjnych.

W związku z akcją rządu, mającą na celu sanację stosunków na terenie województw wschodnich i przygotowywania nowelizacji obecnie obowiązującego ustawodawstwa ziemskiego — w Ministerstwie reform rolnych w dniu 18 i 19 b. m. odbyły się narady z prezesami okręgowych urzędów ziemskich — wileńskiego, nowogródzkiego, poleskiego i wołyńskiego.

Przedmiotem obrad powyższych było ułatwienie parcelacji, przyśpieszenie prac komasacyjnych i scaleniowych oraz skoordynowanie działalności urzędów ziemskich z organami innych władz administracyjnych.

P. P. S. i S. R.

Wczoraj rano wyjeżdżają do Cieszyna na konferencję z S. R-ami rosyjskimi, posłowie socjalistyczni, pp. Niedziałkowski i Czapiński oraz radny Hołówko. Obradom przewodniczyć będzie znany przywódca S. R-ów, b. prezes konstytuanty Wiktor Czernow, który po konferencji cieszyńskiej przyjedzie do Warszawy, celem wygłoszenia publicznego odczytu o prześladowaniach w Rosji sowieckiej i stworzenia jednolitej akcji partyj socjalistycznych przeciwko trzeciej międzynarodówce.

Poseł czechosłowacki u min. Skrzyńskiego.

Poseł republiki Czecho słowackiej w Warszawie p. Flieder po powrocie z Pragi został przyjęty przez min. Skrzyńskiego, poczem odbył dłuższą konferencję z desygnowanym do Pragi posłem polskim p. Lasockim. Poseł Flieder upełnomocniony został przez swój rząd do rozpoczęcia całokształtu rokowań z Polską, wobec czego z początkiem przyszłego tygodnia rozpoczną się w Warszawie wstępne rokowania w sprawie zawarcia umów handlowej i likwidacyjnej (w sprawie Śląska Cieszyńskiego, Spisza i Orawy), a na przyszłość mają być zawarte w Pradze—umowa o obrocie prawnym i dwie umowy drobniejsze.

Z komisji budżetowej.

Sejmowa komisja budżetowa przyjęła w drugiem i trzeciem czytaniu projekt dodatkowej ustawy skarbowej na rok 1924. Następnie komisja przyjęła w 2 m i 3 m czytaniu dodatkowy budżet M stwa reform rolnych, zgodnie z przedłożeniem rządowem. Wreszcie przyjęto w 3 m czytaniu dodatkowy budżet M wa Pracy na rok 1924 z pewnemi zmianami, nieuwzględnionemi w 2 m czytaniu.

—·—

Porachunki z „sielkorami".

RYGA, 21.XI (tel. wł.—s). Z Połtawy donoszą: Z różnych miejscowości gubernji donoszą o napadach na t. zw. „sielkorów" (korespondentów wiejskich). W Pryłukach pobito sielkora Aleksienko. W związku z tem milicja sowiecka aresztowała 3 chłopów. Korespondent wsi Bazelewszany, Krasnogradskiego okręgu, Hajdar za zadenuncjowanie kilku miejscowych chłopów o kontrrewolucyjność i nieposyłanie dzieci do szkoły sowieckiej został przez mieszkańców wsi poraniony.

Korespondenci wiejscy są ogromnie nienawidzeni przez chłopów, którzy informują władze sowieckie o najdrobniejszych niezadowoleniach z ustroju sowieckiego miejscowych włościan, co w następstwie przyczynia się do represji stworzonych przez bolszewików w stosunku do chłopów.

—·—

Ponieważ kilkakrotnie podnosiliśmy brak zainteresowania się prześladowaniami Polaków na Łotwie, ujawniony przez prasę stołeczną, a specjalnie oburzający stosunek do zajść Iłłuksztańskich „Robotnika" i „Warszawianki"—więc z obowiązku publicystycznego notujemy, że ostatni „Kurjer Polski" poświęca tym sprawom artykuł wstępny, zakończony następującym ustępem:

„Wydaje nam się, że po dyskusji w sejmie łotewskim, po odrzuceniu interpelacji polskiej, po masowych aresztowaniach, rewizjach i baniejach, mogłoby się i Radzie Ligi „wydawać", że rząd łotewski gwałci najbardziej elementarne „zasady ogólne, ustalone w traktatach t. zw. mniejszościowych", że więc zaszła, przewidziana w rezolucji z dnia 7 lipca 1923 konieczność „podjęcia tej kwestji na nowo i otwarcia na nowo rokowań" z Rygą. Wydaje nam się też, że i Radzie Ligi ówczesne uwolnienie Łotwy od złożenia formalnej deklaracji, musi dziś wydawać się kapitalnym błędem".

Rekursy do Ligi Narodów.

GDAŃSK. 21.XI (Pat.) W związku z szeregiem decyzyj wysokiego komisarza Ligi Narodów, wydanych w ostatnim czasie, Polska i Gdańsk złożyły w dniu 20 bm. rekursy do Ligi Narodów. Gdańsk odwołuje się w 6 ciu sprawach, a mianowicie. 1-o w sprawie rozciągnięcia ustawy o cłach wywozowych polskich na obszar Gdańska; 2-o w sprawie określenia terytorjum portowego dla działalności policji państwowej. 3-o w sprawie konferencji pocztowej w Stokholmie; 4-o w sprawie budowy promu na Holmie; 5-o w sprawie przydziału przedstawicieli Gdańska do konsulatów polskich i 6-o w sprawie podziału taboru Wisły.

Polska złożyła 7 rekursy: 1 w sprawie ratyfikacji umów polsko-gdańskich; 2-o w sprawie towarzystwa ubezpieczeń — Die Danzig; 3-o w sprawie konferencji pocztowej w Stokholmie; 4-o w sprawie podziału taboru Wisły. Niektóre z powyższych spraw będą przedmiotem rokowań między Polską a Gdańskiem, przy udziale przedstawiciela Ligi Narodów,

—·—

Proces 149.

RYGA. 21, XI. (tel. wł. — s). Z Rewla donoszą: Rozprawa przeciwko 149 komunistom oskarżonym o antypaństwową działalność w Estonji pociągnie się jeszcze kilka dni. Dotychczas przesłuchano tylko świadków. Przebieg procesu w ostatnich dniach nie był zakłócony żadnemi ekscesami.

Z Petersburgu donoszą, że przed estońskim konsulatem odbyła się demonstracja zorganizowana przez komunistów w związku z wykonaniem wyroku śmierci nad komunistą Tempem w Rewlu. W demonstracji wzięły udział poza organizacjami komunistycznej młodzieży, związki zawodowe i wojsko w pełnym rynsztunku ze sztandarami. Przed konsulatem wygłoszono kilkanaście mów obrażających rząd estoński. Mówcy wzywali żołnierzy do udzielenia zbrojnej pomocy dla proletarjatu estońskiego.

Rząd estoński zamierza w tej sprawie wysłać notę protestu. M. O. P. R. (międzynarodowa organizacja pomocy rewolucjonistom) wydał odezwę do robotników całego świata wzywającą do wywarcia nacisku na rządy burżuazyjne dla ogłoszenia protestu przeciwko „bestjalstwu estończyków". Mopr wydając odezwę zapomniał o Gruzji i protestach Czyczerina z powodu wyrażonego współczucia przez niektóre państwa europejskie bohaterskim powstańcom.

—·—

Podwójna rola Krasina.

RYGA. 21, XI, (tel. wł. — s). Z Moskwy donoszą: pogłoski o tem, że poseł sowiecki we Francji Krasin zachowa jednocześnie stanowisko komisarza ludowego do handlu zagranicznego oficjalnie potwierdzają się. Zdaje się że będzie to pierwszy wypadek połączenia dwóch funkcji w jednej osobie: reprezentacji interesów państwa za granicą i kierownictwa resortu wewnątrz.

—·—

Sowiety i Japonja.

RYGA. 21, XI. (tel. wł. — s). Z Moskwy donoszą: w tutejszych kołach politycznych panuje przekonanie, że rząd japoński dąży do zawarcia sojuszu z S. S. S. R. mając nadzieję że w czasie rokowań zdoła otrzymać poważne ustępstwa.

Przypuszczają tu, że ewakuacja północnego Sachalinu nastąpi w kwietniu przyszłego roku niezależnie od wyniku rokowań sowiecko-japońskich.

—·—

Nota Anglji do S.S.S.R.

LONDYN. 21.XI. (Pat.). Reuter. Nota wysłana do rządu sowieckiego stwierdza, że po dłuższym namyśle rząd angielski nie uważa za możliwe zalecać parlamentowi ratyfikację lub nawet wzięcie pod uwagę anglo-sowieckich traktatów zawartych przez rząd Mac Donalda. W dalszym ciągu nota oświadcza, że rząd angielski nie ma obecnie żadnej wątpliwości co do autentyczności listu Zinowjewa i nie będzie rozpatrywał więcej tej kwestji. Rząd angielski stwierdza, że list ten jest jaskrawym dowodem prowadzonej przez III Międzynarodówkę propagandy rewolucyjnej, która jest znana rządowi sowieckiemu i na którą on zezwala.

Chamberlain wysłał również do Rakowskiego odpowiedź na notę Sowietów z 27 ub. miesiąca domagającą się ukarania osób urzędowych i prawnych które przyczyniły się do ogłoszenia listu Zinowjewa. Chamberlain stwierdza, że nie ma on zamiaru zmieniać decyzji zakomunikowanej przez rząd MacDonalda, w sprawie noty Sowietów która jest tego rodzaju, że rząd Jego Królewskiej Mości nie może jej wziąść pod uwagę.

—·—

„Polska Składnica Galanteryjna"
WŁ. FRANCISZEK FRLICZKA
Wilno, Św.-Jańska Nr. 6. Tel. 646
Hurtowy Skład Towarów Galanteryjnych i Norymberskich
Najtańsze Polskie Źródło Kupna Nici i Pończoch

Nie przepoławiajmy duszy wieszcza.

Kiedy Mickiewicz rozpoczął swoje wiekopomne arcydzieło od wezwania Litwy, nie Polski, zarzucił mu już Stefan Witwicki w „Wieczorach pielgrzyma" ten partykularyzm, dowodząc że z równą słusznością mógłby napisać o powiecie Nowogródzkim: — Ty jesteś jak zdrowie... Nie zmienił jednak nasz wieszcz pierwotnej swojej inwokacji, może dlatego że cała akcja poematu, jej tło etnograficzne, nazwy osób, miejscowości, krajobrazy i zwyczaje, są tak ściśle miejscowe, że w pełni tylko przez tubylców odczute być mogą. Zresztą w czasach Mickiewicza, chociaż koroniarze dworowali sobie z Litwinów, nikomu nie przychodziło do głowy, widzieć w nich jakiś antagonizm narodowościowy i zarówno Polak urodzony na Białej Rusi jak Podlasiak czy Mazur czuli się jednym bratnim narodem.

Co więcej, w sercu Mickiewicza tak się amalgamowały różnice narodowości wchodzących w skład Rzeczypospolitej Polskiej, że Litwę etnograficzną, to jest Żmujdź i przeszłość jej dziejową, obrał za przedmiot najpierwszych swoich poematów (Grażyna, Wallenrod) chociaż sam po litewsku nie umiał. Przy końcu zaś ksiąg Pielgrzymstwa, jakby przeczuwając to, na co dziś patrzymy, ostrzegał żeby się synowie jednej Macierzy na siebie nie boczyli, „dlatego że jeden nazywa się Witowt, a drugi Władysław". Dziś niestety czasy się zmieniły i wybujałe prądy nacjonalistyczne coraz głębiej rysują podstawę posągu, który się zowie narodem, a odlewał się pracą wieków.

Wielka świętych rąk robota:
Zbratanie historyczne Polski, Litwy, Rusi.
Nanowo drży od ciosów bezbożnego młota.
Bo według was szlachetny chłopem zostać musi,
A wśród Mazurów Litwy, Łotwy i Kozaków
Niestety miejsca niema dla Polaków.

(L. Sowiński).

Wspólna niedola nas zjednoczyła ale wspólne wyzwolenie rozdarło. Jak dla wielkiego naszego wieszcza Adama, kraj lat dziecinnych był oazą szczęścia, wytchnienia po swarach emigracyjnych na paryskim bruku, niech że taką oazą będzie dla nas wszystkich czarowna kraina, utworów jego ducha, niechże będzie „spokojnością wśród burz niepokoju".

W zamęcie miarą, a strojem w rozstroju.

Z tą chyba a nie inną myślą narody swoim wieszczom wznoszą pomniki, jako widome godła syntezy i jedności ducha.

Dopiero ze zdumieniem wyczytuję w „Przeglądzie Wileńskim" (*Wyłączność narodowa*") że można pomnik Mickiewiczowi stawiać albo jako „największemu swemu poecie", albo jako swemu najsławniejszemu synowi, jako swemu natchnionemu piewcy", że w pierwszym wypadku stawia go naród, a w drugim *kraj!* Tej subtelnej różnicy *między największym poetą, a natchnionym piewcą* nie odczuwamy gęła, również jak i *przeciwstawienia narodu krajowi* oraz przeniesienia zwłok Sienkiewicza i wystawienia pomnika Mickiewiczowi. Narodem w najogólniejszem pojęciu słowa nazywa się pewien szczep ludzkości osiadły na pewnym kawałku ziemi, związany z nią tradycją dziejową. Dwa te wyrazy. *naród i kraj* pokrywają się wzajemnie; sprzeczności między niemi być nie może,—chyba że będziemy mówić o kraju obcym dla narodu, względnie dla Polski. W danym wypadku tym krajem obcym dla polskiego wieszcza byłaby jego rodzona i ukochana Litwa, dziś Białorusią zwaną, której wszakże redakcja wymienić nie chciała. ale którą bardzo wyraźnie wyodrębnić się stara.

Dowodzi ona konieczności wystawienia Mickiewiczowi, jako „najsławniejszemu synowi pomnika przy pomocy *wyłącznie krajowych sił i środków*". Więc jeżeliby warszawianin, krakowianin, poznańczyk, lub nawet Kaszuba, pielgrzymujący do Świtezi i góry Mendoga dla uczczenia pamięci tego, co tak umiał grać na sercu jego zechciał przyłożyć się do kosztów pomnika w Wilnie lub w Nowogródku, daru takiego „Kraj" nie przyjmiel?

Czy sądzi, że to wielką usługę i radość przyniesie duszy poety, który wielką miłością swoją obejmował, przeszłe i przyszłe pokolenia, sam jeden cierpiąc za miljony?

Niech odpowie na to redakcja. Niepodobna jednak nie widzieć w wygłoszonej przez nią teorji klasycznego przykładu nietylko wyłączności, ale wprost *nietolerancji narodowej*, którą tak gwałtownie na szpaltach własnych potępiał?

Ks. W. Czeczott.

Umowa zbiorowa w rolnictwie.

Od p. Michała Łaszkiewicza z Oszmiańskiego otrzymujemy list z przestrogami w sprawie podpisywania zbiorowej umowy z pracownikami rolnymi reprezentowanymi przez zawodowców z ul. Gubernatorskiej. P. Łaszkiewicz wskazuje przedewszystkiem na to, że obecne położenie ziemiaństwa jest tak ciężkie, że ziemianie wogóle do niczego nie mogą się zobowiązywać na rok przyszły. Dzisiejsze codzienne troski ziemianina podzielone są pomiędzy obroną przed bandytami i myślami o sekwestratorze. Podatki nałożone na kraj nasz bez żadnego umiaru i żadnego sensu dezorganizują warsztaty rolne. Sprzedaż ziemi jest uniemożliwiona nietylko przez urzędy ziemskie, ale i przez brak chętnych kupców.

W takich warunkach podpisywanie umowy zbiorowej ze związkiem zawodowym jest niemożliwością i p. Michał Łaszkiewicz zwraca się z apelem do Związku Ziemian, aby umowy tej nie podpisywał.

—.—

Narada Hoesch'a z Seydoux.

PARYŻ. 21.XI. (Pat.). Ambasador niemiecki von Hoesch odbył naradę z Seydoux członkiem delegacji francuskiej do rokowań handlowych z Niemcami. Von Hoesch oświadczył delegatowi francuskiemu, że rząd Rzeszy rezygnuje ze stawianego, poprzednio warunku podporządkowania zawarcia układu handlowego, zniszczeniu taksy 26 proc, od niemieckich towarów importowanych do Francji. Jednocześnie ambasador niemiecki dał wyraz nadziei, że taksa ta zostanie w przyszłości przez komitet dla przelewu spłat zniesiona, jako środek nie dający się pogodzić z planem Dawesa.

W niemieckich sferach kierowniczych wyrażają przekonanie, że Reichstag nie mógłby ratyfikować układu handlowego przewidującego utrzymanie w mocy taksy 26 procentowej. W kołach francuskich jednakże uważają, że rzeczą rządów obydwu krajów jest zawarcie układu handlowego, który następnie będzie mógł być przyjęty, lub odrzucony przez parlamenty tych krajów.

—.—

Anglja a Niemcy.

LONDYN. 21.XI. (Pat). „Daily Mail" dowiaduje się, że w kołach rządowych spodziewają się pomyślnego przebiego rokowań handlowych angielsko-niemieckich. Anglja wprawdzie nie będzie mogła uwzględnić niektórych żądań niemieckich dotyczących zniesienia 26% opłat od importu niemieckiego, jednakże jest skłonna do ustępstw w niektórych punktach, jak np.: dopuszczenie obywateli niemieckich w ograniczonej liczbie oczywiście do handlowej floty angielskiej i otwarcie oddziałów banków niemieckich w Anglji.

—.—

Za kordonem.

Mopr działa.

Białoruski oddział „Mopr'a" przekazał komitetowi wykonawczemu Mopr'a 5000 rubli w celu udzielenia pomocy „towarzyszom" więzionym „w katowniach" kapitalistycznych.

W ciągu roku bieżącego „Mopr" wydał ogółem na cele powyższe 51140 rb. Znaczna część tej sumy użyta została na udzielenie pomocy więźniom białostockim, Szefostwo nad więzieniem białostockim objął białoruski oddział „Mopr'a".

Kolektywy pracy na Białorusi.

Zarząd kolektywów pracy na Białorusi zwrócił się z prośbą do komisarjatu ludowego pracy S.S.S.R. w sprawie wyasygnowania 500000 rubli na cele organizacji sieci kolektywów na Białorusi. Dotychczas w Mińsku istnieje 62 kolektywy, które poza zatrudnianiem robotników prowadzą wśród nich pracę agitacyjną dla wciągania ich do jaczejek komunistycznych.

—.—

TELEGRAMY.

Sir Leo Stack zmarł.

KAIR, 21.XI. (PAT). Gubernator Sudanu sir Leo Stack zmarł.

LONDYN, 21.XI. (PAT). Król Jerzy i minister spraw zagranicznych Austin Chamberlain przesłali telegramy kondolencyjne rodzinie zmarłego sir Leona Stack, a Zaglul Pasza w odezwie do ludności stwierdza oburzenie rządu i narodu egipskiego wobec zamachu. Pułkownik Hudlestone obejmie tymczasowo dowództwo armji.

Narady nad sytuacją w Egipcie.

LONDYN, 21 XI. (PAT). Pisma donoszą, że gabinet zajmował się wczoraj szczegółową sytuacją w Egipcie. Zostaną wydane surowe zarządzenia.

Reymont w Paryżu.

PARYŻ 21.XI. (Pat). Przybył tu Władysław Reymont w towarzystwie małżonki. Znakomitego pisarza powitali na dworcu: przewodniczący, sekretarz generalny i skarbnik syndykatu korespondentów polskich w Paryżu, którzy złożyli w imieniu towarzystwa gratulację z powodu uzyskania tak zaszczytnego odznaczenia, jakim jest nagroda Nobla.

Przybyli nadto na dworzec na powitanie Reymonta przedstawiciele poselstwa polskiego, Towarzystwa Pomocy Kulturalnej dla Emigrantów oraz innych instytucyj polskich w Paryżu. Reymont zabawi w Paryżu kilka dni celem poddania się badaniom lekarzy, poczem uda się na południe Francji, gdzie zamierza pozostać przez całą zimę.

Votum zaufania dla Mussoliniego.

RZYM. 21.XI. (Pat). W imieni grupy liberałów prawicowych Salandra złożył wniosek, wyrażający votum ufności dla wewnętrznej polityki rządu.

—.—

Pianino DO SPRZEDANIA MUHLBACHA
Obejrzeć można od 12—7.
ul. Garbarska Nr 1—29.

Bezpłatnie
artystycznie wykonany w kolorach
KALENDARZ
ścienny-plakat na 1925 r.
może otrzymać
-KAŻDY-
Kto daje ogłoszenia,
Kto pisma prenumeruje,
Kto daje przepisywanie na maszynach
w Biurze Reklamowem
Stefana Grabowskiego
w Wilnie, ul. Adama Mickiewicza Nr. 4,
Telefon 228.

Teatr i muzyka.

Rigoletto. Opera w 4 aktach, muzyka G. Verdi'ego.

Już w „Trawiacie" zapoczątkowany przez znakomitego mistrza włoskiego, zwrot ku charakterystyce muzycznej osób działających w akcji, w przeciwieństwie do swych własnych utworów wcześniejszych, i do twórczości Bellinie'go, Donizettie'go i in., gdzie główna uwaga zwrócona na ładną melodję i popis wirtuozostwa śpiewaczego, występuje w „Rigolleto" jeszcze wyraźniej i z większą stanowczością, nie utracając przytem bogactwa melodji, obficie — jak ze źródła niewyczerpanego — wytryskującego. Słynną jest arja Gildy i świetnie napisany chór męski w akcie drugim, przepyszny i niezmiernie urozmaicony pod względem wyrazistości dramatycznej wielki duet Rigolleta i Gildy w akcie trzecim. Najwięcej jednak popularności dotąd niesłabnącej zyskała sobie piosenka księcia; „La donna e mobile", jako najprzystępniejsza zwykłemu słuchaczowi. Prawdziwą zaś koroną dzieła, które już lat siedemdziesiąt trzy nie pozostaje zajmować należnego sobie miejsca w repertuarze operowym całego świata, niezaprzeczenie jest znakomity kwartet aktu czwartego, na pieszczotliwej melodji księcia osnuty, prawdziwy majstersztyk niepospolicie kunsztownej, a przytem lekkiej i wytwornej budowy, gdzie, przy całej dbałości o pięknie dźwięczące skojarzenie głosów, jednak z przedziwną wyrazistością odczuć można najrozmaitsze nastroje poszczególnych osób współdziałających. Jest to jedna z nieśmiertelnych kart w całej literaturze operowej...!

Całkowicie nowa obsada wszystkich trzech partyj najgłówniejszych najwała wznowieniu „Rigoletta" cechą premjerową, skupiając na to powszechną uwagę. Partję tytułową objął p. Krugłowski, wykazując bardzo poważną dojrzałość artystyczną, oraz głos ładny i szlachetny w brzmieniu, zwłaszcza w medjum i w rejestrze dolnym; może skutkiem chwilowej niedyspozycji, góra brzmiała mniej swobodnie i trochę matowo. Muzykalne traktowanie kantyleny i wyraźna dykcja bardzo podnosiła korzystne wrażenie ogólne. Nie mając prawdziwej zwinności w ruchach i lekkości w głosie, nie mógł p. K. całkowicie uwydatnić zjadliwego wścibstwa i gryzącego sarkazmu Rigoletta i dopiero w momentach dramatycznych swej roli stanął na wysokości jej wymagań. W tym razie okazała postawa artysty była mu przeszkodą.

Występ p. Zamorskiej, w partji Gildy, pozwolił stwierdzić korzystne wrażenie pierwszego występu. W artystce tej mamy wybitną śpiewaczkę o ładnym i wyrobionym głosie, obdarzoną talentem aktorskim i muzykalnością bardzo wyraźną. Z koloraturą dość obfitą w tej partji, jako artystka doświadczona, radziła sobie dobrze p. Zamorska, nie mogąc jednak wykonać jej w całym blasku, albowiem uzdolnienie śpiewaczki stanowczo się zwraca ku partjom liryczno-dramatycznym, a nie koloratunowym.

Najcenniejszym darem tenorzysty p. Perkowicza jest bogaty i ładny materjał głosowy, którego jednak ostateczne wykształcenie i wyrównanie wymaga jeszcze pilnej pracy i może być osiągnięte tylko w miarę dojrzewania artystycznego. Nieraz też można dostrzec u młodego artysty skłonność do zupełnie zbytecznego forsowania głosu i do antimuzykalnego przedłużania ferm at; efekt to wielce rozpowszechniony w światku śpiewaczym i obliczony na poklask wątpliwej wartości, ale tak go nadużywać, jak p. Perkowicz, jest wręcz niedopuszczalne. Muzyka nie powinna być tylko pretekstem do wykazania wytrzymałości głosu i długości oddechu. Chcemy wierzyć, że śpiewanie bez taktu i rytmu oraz niewytrzymywanie pauz przez p. Perkowicza było skutkiem tremy pierwszego występu. Wobec tego nielada trudności miała orkiestra w akompaniowaniu, starając się uniknąć grożącej katastrofy, której w końcu wieczora niezupełnie udało się zapobiec. Do gry scenicznej wykazuje p. Perkowicz wyraźne uzdolnienie; brakło jeszcze tylko mu—niezbędnej w tej roli—wytwornej „grandezzy". Poco nałożył młody artysta perukę, która mu wcale nie była upiększeniem?... Widząc u p. Perkowicza dużo warunków na wybitnego artysty operowego — w przyszłości—nie można przemilczeć o różnych brakach obecnych.

O artystach zeszłorocznych — p. Pastównie (Maddalena) i p. Wradze (Sparafucille) — pisałem już i mogę tylko zaznaczyć, że jeszcze lepiej, niżeli dawniej, owładnęli swemi partjami. Partje epizodyczne nie dają powodu do uwag wyłącznych i były wykonane poprawnie. Ładnem urozmaiceniem były dobrze odtańczone numery baletowe. Na szczególną wzmiankę zasługuje bardzo ładne wykonanie chóru męskiego w akcie drugim. Wystawa i reżyserja były bardzo dobrze przygotowane; trzeba tylko unikać w ostatnim akcie przechodzenia (za sceną w głębi) osób, rzucających cień na horyzencie.

Kierownictwo muzyczne spoczywało w rękach p. J. Leszczyńskiego, nie zawsze biorącego tempa ogólnie przyjęte na scenach włoskich, lecz starannie. i z temperamentem dyrygującego.

Michał Józefowicz,

Widowisko baletowe.

pod kierunkiem i z udziałem baletmistrza J. Cieplińskiego: Wesele w Ojcowie muzyka Kurpińskiego i Stefaniego. *Legenda zbójnicka,* muzyka Żeleńskiego i Noskowskiego.

I na balecie nie było pełno! Pustkami nie świecił Wielki teatr pohulański, ale nie to, co bywało np. na Smirnowie lub którejś operetce. Przypuszczalnie operetka żydowska odciąga sporą część publiczności i dopiero się teraz widzi, o ile Polacy polski teatr popierają. Wesele w Ojcowie podobało się ogólnie, znane melodje i tańce, barwność i bogactwo strojów, bajeczny temperament w ruchach zespołu, wywoływał długie oklaski. Chciałoby się zagranicą pokazać taki balecik, np. w Paryżu, gdzie i dawniej i teraz, rosyjski narodowy balet, (tańce i muzyka), święcą takie triumfy.

W 2-giej części, najładniejszym by był *Walc Chopina,* (p. Sławińska, Dąbrowski i Zaczkiewicz) żeby nie wprowadzenie, obok greckiej pary, maszkary psującej pogodę całości; najwięcej się podobała *Serenada Fucika* (p. Matuszewska, Dąbrowski i Wierzbicki) bisowana, *Menuet Paderewskiego* (p. Sławińska, Szubakiewicz) w stylu 1840, był mimiczno-tanecznym utworem pełnym dowcipu i smaku, a *Kujawiak* (p. Matuszewska i Ciepliński), oraz wyszny, wesoły i nowy *Trojak górnośląski* (pp. Matuszewska, Sławińska i Ciepliński) ogólnie się podobały.

Nowością zupełną był taniec zbójnicki, góralski, o muzyce melodyjnej, opartej na motywach ludowych, bardzo ładnym i trafnym układzie baletowym, zwłaszcza korowody taneczne góralek były oryginalnie i malowniczo pomyślane. Górale tańczyli nie gorzej od prawdziwych zbójników, „hipkali" z ciupagami jak kozice! Stroje wszystkie bardzo wierne etnograficznie, charakter tańców utrzymany. Całość może więc każdemu sprawić estetyczne i dodatnie wrażenie. *Hro.*

KRONIKA

SOBOTA **22** Dziś Stefanji
Jutro Klemensa

Wschód słońca 7 g. 4 m.
Zachód „ g. 15 48 m.

WILEŃSKA.

— (a) **Zarząd funduszu bezrobócia.** Zarząd obwodowy funduszu bezrobocia przypomina pracodawcom, że termin rejestracji przewidziany w ogłoszeniu z dn. 13 XI r. b. upływa w dn. 28 b. m.

Osoby, któ e w terminie przewidzianym nie dokonają rejestracji swoich zakładów, w myśl art. 34 ustawy z dn. 18 lipca 1928 r. (o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia) ulegną karze w trybie administracyjnym.

— (a) **Odwołanie rekrutacji do Francji.** W listopadzie miała się odbyć w państwowym urzędzie pośr. pracy rekrutacja robotników do Francji. Wczoraj misja francuska w Poznaniu zawiadomiła, iż z powodu braku zapotrzebowania rekrutacja w tym miesiącu nie odbędzie się.

— (r) **Budowa i naprawa szos.** Szosy odchodzące w różnych kierunkach od Wilna są gruntownie naprawiane. Naprawiona mianowicie została szosa Oszmiańska, z której 2 kilometry przebudowano na nowo. Na nowo przebudowano również 5 kilometrów szosy Mejszagolskiej.

Prace przygotowawcze nad budową szosy Wilno—Lida posuwają się naprzód.

— (a) **Związek pracowników miejskich.** Związek pracowników miejskich zwrócił się z prośbą do Magistratu o wypłacenie pracownikom pół pensji grudniowej na zakupy zimowe, z potrąceniem w styczniu, lutym i marcu.

Również związek prosi o przyznanie pracownikom kontraktowym dodatku ekonomicznego.

— (a) **O zniżkę tramwajową.** Urzędnicy miejscy zamieszkali na Antokolu wnieśli podanie do Magistratu o przyznanie im 50 proc. zniżki na tramwaj Antokolski.

— (r) **Za lichwę.** Zostały pociągnięte do odpowiedzialności sądowej przez referat do walki z lichwą i spekulacją następujące osoby: Ilja Gordon zam. przy ul Zarzalnej 15 za hurtowne skupowanie na rynku Łukiskim w dzień targu produktów u wieśniaków; Pal Eida za skupywanie artykułów pierwszego użytku; Surtin Szołow za skupywanie artykułów pierwszego użytku na drogach dojazdowych; Piechocki Józef, ul. Legjonów 43. za pobieranie nadmiernych cen za papierosy.

— (a) **Z referatu pras. Związków stowarzyszeń.** U Komisarza Rządu w referacie pras. Związków i stowarzyszeń zostały złożone do zatwierdzania statuty następujących cechów: krawców, fryzjerów, golarzy, rzeźników i masarzy.

— (r) **Dorożkarze cotra autobusy.** Panu Delegatowi Rządu chrześcijański związek dorożkarzy złożył podanie z prośbą niewydawania dalszych koncesji na autobusy. Związek motywuje swoje podanie tem, że ruch autobusowy całkowicie pozbawia dorożkarzy wileńskich zarobków i że w chwili obecnej przy niewielkiej liczbie autobusów, kursujących na mieście położenie ich jest krytyczne.

— (b) **Zatarg krawców.** Na żądanie robotników krawców o podwyżkę płacy narobkowej o 35 proc. właściciele zakładów krawieckich oświadczyli iż zgadzają się na podwyżkę 10 proc. Wobec nieobjęcia stron do porozumienia sprawę skierowano do okręgowego inspektora pracy.

— (a) **Odezwa komunistyczna.** W pobliżu koszar wojskowych wczoraj wieczorem rozrzucona była odezwa komunistycznej partji robot. Polski (sekcja międzynarodówki kom.) komun. partji Białorusi zachodniej rozpoczynająca się od słów: „Towarzysze żołnierze". a podpisana przez komitet centralny kom. partji Białorusi zachodniej z datą: Wilno, w listopadzie 1924 r.

— (r) **Autobusy.** Firma Autopol rozpoczęła przyjmować pracowników w związku z otwarciem ruchu. Pierwszy autobus tej firmy, „Berliet" na 40 osób, będzie uruchomiony w pierwszych dniach grudnia.

Na autobusach już kursujących po Wilnie zostały umieszczone tablice z kierunkiem drogi autobusów. Jest to wielkiem udogodnieniem dla nieznających Wilna,

— (a) **Komitet daru narodowego na Curie Skłodowskiej** zwrócił się do p. Bańkowskiego z prośbą o zapoczątkowaniu akcji w Wilnie przez założenie komitetu lokalnego.

— (R) **Kursa szoferskie w Wilnie.** Wobec wznowionego ruchu samochodowego Wileńskie Stowarzyszenie Techników zamierza założyć kursa szoferskie oraz warsztaty dla naprawy samochodów. W warsztatach znajdzie zatrudnienie przeszło 100 osób.

— **Z Związku Hallerczyków.** Decyzją Zarządu Głównego Związku Hallerczyków Placówka Wileńska Związku została przemianowaną na Chorągiew Wileńską.

Lokal stały Sekretarjatu Chorągwi Wileńskiej Związku Hallerczyków od dnia dzisiejszego mieści się przy ul. Orzeszkowej Nr. 3, m. 2 i czynny jest w dni powszednie od godz. 5 ej do 7 ej popoł., w niedzielę i święta od godz. 12 ej do 2 ej.

Zarząd Chorągwi wzywa b. wojskowych z formacji gen. Hallera oraz z Armji Ochotniczej z roku 1920 do zarejestrowania się w Sekretarjacie. Jednocześnie rozpoczęta została rejestracja inwalidów Hallerczyków oraz wdów i sierot po b. hallerczykach.

W najbliższym czasie Zarząd Chorągwi zamierza uruchomić sekcje samopomocy.

— (b) **Ze związku Bezpieczeństwa Kraju.** Dnia 23 listopada w lokalu przy ul. Dominikańskiej 13 (Świetlica Tow. Pomocy Żołn. Polsk.) o godzinie 1 ej po poł. odbędzie się walne zebranie wszystkich członków obwodu miasta Wilna Związku Bezpieczeństwa Kraju. Nieprzybycie na walne zebranie bez uprzedzenia piśmiennego będzie uważana jako zrzeczenia się praw członka Z. B. K.

— **Odczyt na Antokolu.** W niedzielę dn. 23 b. m. w Domu Ludowym Polskiej Macierzy Szkolnej na Antokolu (Antokolska 44) p. Władysław Kamiński wygłosi o g. 6 i pół wiecz. odczyt p. t.: „Święta ludowe w Jugosławji". Wstęp wolny.

— **Wileński Oddział Komitetu Polskiego do zwalczania Raka** uruchomił ambulans dla chorych rakowatych w gmachu Kliniki Chirurgicznej U. S. B. w Wilnie na Antokolu. Ambulans czynny jest we wtorki, czwartki i soboty od g. 2-ej do 3 ej pp. i korzysta z urządzeń klinicznych celem dokonywania badań oraz okazywania chorym, nie nadającym się do leczenia radykalnego, pomocy w zakresie lecznictwa ambulatoryjnego. Porady i pomoc ambulans udziela bezpłatnie.

— **Walne zebrania Tow. Popierania Polskiej Sztuki Scenicznej.** Zarząd Tow. Popierania Sceny zawiadamia, że w dniu 30 bm. w niedzielę o godz. 4 i pół pp. w sali Klubu Szlacheckiego przy ul. Mickiewicza Nr. 19 odbędzie się doroczne walne zebranie tego Towarzystwa. Porządek dzienny obejmuje sprawozdanie z działalności Towarzystwa, wybór nowych członków zarządu i wolne wnioski.

— **Wielki wieczór poezji polskiej,** zorganizowany przez Koło Polonistów U. S. B. odbędzie się z udziałem znakomitej artystki p. Kazimiery Rychterówny w dn. 23 b. m. w Sali Sniadeckich. Niezmiernie ciekawy program wieczoru obejmuje poezje naszych mistrzów romantycznych, prozę poetycką obecnego laureata Nobla — Ryemonta, oraz utwory najmłodszych poetów. Powinien on zaciekawić wszystkich ludzi, którzy spragnieni są żywego słowa polskiego najznakomitszych autorów w wykonaniu niezrównanej artystki.

Bilety są do nabycia przy wejściu. Początek o godzinie 8-ej wieczorem.

— (r) **Przykre jest że...** Na ul. Adama Mickiewicza, tuż obok kinematografu „Lux" widnieje szyldzik: „Tu są do *nabicia* fotografja". Wstrętne i wprost niedopuszczalne kaleczenie języka, jak w tym wypadku i w wielu innych, powinno się spotkać z należytym potępieniem.

Mało tego.

W Magistracie, na bardzo widocznem miejscu, wywieszony jest plan miasta Wilna z napisem... „*Plan der Stadt Wilna*". Plan jest pozostałością z czasów okupacji niemieckiej, napisy miejscowości podane są w języku niemieckim.

Sądzimy, że najwyższy był czas, aby Magistrat czy Rada miejska, po krótszych czy dłuższych debatach w komisjach i na plenum, zrozumieli całą niewłaściwość prezentowania ludności miasta takich... zabytków i zdecydowali wreszcie sporządzić mapę Wilna w języku polskim, a tamtą umieścić w swem archiwum.

— **„Co dopiero opuściło prasę".** Niektóre książki są wystawiane na widok publiczny ubrane w pasek papierowy, na którym wypisana jest reklama. Księgarnia św. Wojciecha przy ul. Dominikańskiej wystawiła książki prof Konecznego w paskach z rzucającym się w oczy frazesem: „Co dopiero opuściła prasę". Czy wolno zapytać szanowną księgarnię co znaczą słowa powyższe i w jakim wypowiedziane są języku. Bo, że nie po polsku, to napewno.

TEATR i MUZYKA.

— **Teatr Polski.** Dziś i jutro „Karpaccy Górale" po cenach zniżonych. We wtorek repertuar Teatru polskiego wzbogaci się arcydziełem Juljusza Słowackiego p. t. „Mazepa".

— **Z opery.** Dziś wznowienie „Żydówki" Halevy'y, w roli tytułowej wystąpi L. Zamorska (dubluje J. Kurżanka), Elazara gra M. Perkowicz. „Rigoletto" op. Verdi'ego, grane będzie jutro w niedzielę, na pierwszem przedstawieniu tej opery publiczność była zachwycona wykonaniem partji głównych, przez L. Zamorską i K. Krugłowskiego.

— **Z baletu.** Teatr Wielki jutro o g. 4 pp. daje widowisko baletowe po cenach najniższych od 75 gr. Program składa się z trzech części: I—„Wesele w Ojcowie", II—Divertissement baletowe i III—„Legenda zbójnicka".

— **Przedstawienie szkolne.** Dziś i jutro o g. 4 pp. dana będzie wesoła komedja Z. Przybylskiego „Wicek i Wacek". Ceny najniższe od 75 gr.

— **Poranek operowy.** W nadchodzącą niedzielę o g. 12 w poł sala „Lutnia" znów rozbrzmiewać będzie pięknym śpiewem L Zamorskiej, K. Krugłowskiego i M. Perkowicza. W programie: Moniuszko, Puccini, Leoncavallo i inn

— **Z operetki.** W poniedziałek wraca na afisz melodyjna „Królowa brylantów" z W. Kaweckę i M. Dowmuntem w rolach głównych. W próbach „Marica"—Kalmana.

— **Koncert recytatorski Kazimiery Rychterówny.** W niedzielę 23 bm. o g. 8 w. odbędzie się w sali Sniadeckich (Uniwersytet) wieczór znakomitej mistrzyni żywego słowa K. Rychterówny. Będzie to u nas pożegnalny występ artystki przed jej wyjazdem do Francji, gdzie odbędo się jej wieczory dla tamtejszej Polonii.

Wieczor niedzielny poświęcony arcydziełom Romantyków „Młodej Polski" i „Najmłodszych" stanowi wybitną atrakcję dla naszej inteligencji, tak ze względu na wysoki poziom literacki w programie, jakoteż ze względu na jego wykonawczynię, niezrównaną w swej sztuce.

Bilety są do nabycia w Księgarni Stowarzyszenia Nauczycielskiego.

WYPADKI I KRADZIEZE.

— **Zaginięcie na ulicy Montwiłowskiej.** Marja Jachimowiczowa zamieszkała przy ul. Montwiłowskiej 10 powiadomiła policję iż dn. 19 bm. o godzinie 5 rano mąż jej Franciszek Jadzimowicz wyszedł do pracy i dotychczas nie powrócił do domu. Poszukiwania dotychczas nie dały żadnych skutków.

— **Pożar.** We wsi Komorniki pow. Wilejskiego spaliła się stodoła ze zbożem na szkodę Bazylego Jacynowicza. Straty wynoszą 2 t. 160 zł.

— **Powiesił się.** W folwarku Michaley pow. Dziśnieńskiego powiesił się 16 letni Wacław Piotrowicz. Przyczyna samobójstwa ogólny stan nerwowy.

Z CAŁEJ POLSKI.

— **Dyplom honorowy dla p. Paderewskiego.** Wydział Prawa Uniwersytetu Poznańskiego przyznał genjalnemu pianiście p. Ignacemu Paderewskiemu dyplom doktora praw *honoris causa*. Wobec tego, że wydział prawa w Poznaniu dzieli się na sekcję prawną i sekcję nauk ekonomicznych, w Poznaniu kursuje dowcip, że pan Paderewski dostał dyplom z inicjatywy ekonomistów z okazji zdolności handlowych okazanych w tranzakcji z *Rzeczypospolitą*

Państwo Paderewscy wczoraj wyjechali z Katowic, żegnani na dworcu przez p. Korfantego, aby na uroczystem posiedzeniu w Uniwersytecie przyjąć dyplom.

ŻYCIE EKONOMICZNE.

— **Wpływy z danin i monopoli.** Pierwsza dekada listopada jest już pod względem wpływu z danin i monopoli lepsza, niż pierwsza dekada października: z normalnych podatków bezpośrednich bez podatku majątkowego wpłynęło do kas skarbowych 8.7 milj. złot., gdy w 1-ej dekadzie października z danin tych uzyskano tylko 3.9 milj. złot. Na powiększenie wpłynął wzmożony wpływ podatków gruntowych, które w 1-ej dekadzie listopada dały zgórą 1 milj. złot. (w 1-ej dekadzie października 533 tysiące), oraz zwiększony wpływ z podatku przemysłowego, który w 1 ej dekadzie listopada dał 6.4 milj. złot., gdy w 1-ej dekadzie października 2.4 milj. złot. Również uległ zwiększeniu wpływ z podatku dochodowego.

W podatkach pośrednich zmniejszył się nieco wpływ z podatku od spirytusu, natomiast w dalszym ciągu wykazuje zwiększenie czystych zysków monopol tytoniowy, który w 1-ej dekadzie listopada dał 4.4 milj. złot., gdy w 1-ej dekadzie października 3.2 milj. złot.

— **Statystyka ruchu przemysłowego w państwie.** Według urzędowych obliczeń ogólna liczba czynnych zakładów przemysłowych w Rzpltej Polskiej w dn. 1 październik r. b. wynosiła 2.641. Liczba zaś robotników zatrudnionych w tych zakładach 281.227. W porównaniu z miesiącem sierpniem liczba robotników zatrudnionych wynosiła 1 września 275 013 osób.

Sport.

Nowa gwiazda sportowa.

W Ameryce zajaśniała nowa gwiazda, Jest nią młody zapaśnik, Franciszek Jedleński, rokujący jak najdalej idące nadzieje. Walczy on pod popularnym już dziś w Ameryce pseudonimem, Franka Jadsona i jeszcze nie został przez nikogo pokonany. Jest uczniem Zbyszki Cyganiewicza, który wróży jemu mistrzowstwo świata. Nakoniec Cyganiewicz będzie miał godnego następcę, a polska tradycja zapaśniczą nie będzie przerwana.

Sezon zimowy w Wilnie.

Przygotowania do sezonu zimowego w Wilnie są w pełnym toku. W. K. S. I pułk Leg. na współkę z trzecim baonem saperów i Kołem Polek urządza ślizgawkę w ogrodzie Bernardyńskim. Będzie to największa i najprzyjemniejsza ślizgawka w Wilnie, ogród cały ma być obwieszony latarniami i ma być wiele oprócz tego innych atrakcji. Oprócz tej ślizgawki mają być zrobione w Wilnie jeszcze dwie. Jedna w parku sportowym im. Żeligowskiego urządzona przez Kuratorjum dla uczni szkół wileńskich, druga zaś—przez Towarzystwo Cyklistów przy ulicy Styczniowej. Jak więc widzimy ślizgawek w Wilnie będzie aż nadto Jednocześnie na tak ślicznym placu, jakim jest park sportowy, sportsmeni wileńscy będą mogli osiągać ładne wyniki i zrównać klasę swoją z klasą ogólno polską.

Sekcje narciarskie poczynają się także ruszać Sekcja narciarska T. S. Wilja rozpoczęła starania w celu kupna nowych nart dla swoich członków. Sekcja A. Z. S także poczęła się ruszać. Na czele jej stoi znany sportsmen i narciarz p. Dowbór.

A oprócz tego ileż osób przygotowuje się do sportu zimowego!

Zima tegoroczna będzie obfitowała w opady, więc i zaneczkowanie rozwinie się w tym roku ogromnie. Mają być w Wilnie urządzone ogólnopolskie zawody narciarskie, czego czekamy z wielkiem zainteresowaniem. Oby więc prędzej spadły większe śniegi rozpoczęły się mrozy. Rozpocznie się wtedy w Wilnie cały szereg nowych przyjemnych wzruszeń.

R.

Kieszonkowy

Kalendarzyk Informator na rok 1925

WYSZEDŁ Z DRUKU

Zawiera oprócz zwykłego kalendarjum Informator Urzędowy, w którym uwzględnione są godziny przyjęć w poszczególnych wydziałach w Urzędzie Delegata Rządu, Komisarza Rządu. Adresy wszystkich Komisarjatów Pol. Państw. Sądownictwa. Adresy Notarjuszów. Godziny przyjęć w Urzędzie Skarbowym. Kalendarzyk podatkowy z wyszczególnieniem wszystkich terminów płatności. Miary. Wagi. Wartość złotego polskiego. Taryfę pocztową i t. d. Format kieszonkowy.

Cena 50 groszy.

Żądać we wszystkich księgarniach, składach materjałów piśmiennych, kioskach i u sprzedawców ulicznych.

Stowarzyszenie Mechaników POLSKICH Z AMERYKI

S-ka Akc.

WARSZAWA, Marszałkowska 46. Tel.: 106-99, 105-22, 106-06, 106 18

Adres telegraficzny: „Pmechanics — Warszawa".

Biuro sprzedaży:

WARSZAWA	LWÓW	BĘDZIN	ŁÓDŹ
Marszałkowka 46.	„Pilot" Batorego 4.	Dom Techn. Handl. „Praca".	A. Lohrer, Orla 23.

Poleca wykonane we własnych Krajowych Wytwórniach:

OBRABIARKI DO METALI i DRZEWA różnych wymiarów, tokarki, wiertarki, strugarki poprzeczne i podłużne, dłutownice, gwinciarki, szlifierki, ryflarki, gryzarki, traki, piły taśmowe i tarczowe i t. p.
NARZĘDZIA PRECYZYJNE maszynowe i ręczne, frezy różnego rodzaju rozwiertaki, gwintowniki i t. p
IMADŁA RÓWNOLEGŁE warsztatowe i maszynowe.
PRZYRZĄDY do gryzowania i szlifowania na tokarkach.
PODZIELNICE uniwersalne dla gryzarek.
UCHWYTY SAMOCENTRUJĄCE dla gryzarek.
UCHWYTY SAMOCENTRUJĄCE dla tokarń i wiertarek.
PĘDNIE SPRZĘGŁA.
KOŁA: rozpędowe, linowe i zębate.
MASZYNY ROLNICZE: kieraty, sieczkarnie i przystawki.
RURY ŻELIWNE: wodociągowe i kanalizacyjne (pionowe lane), ŻEBROWE dla centralnego ogrzewania, — GARNKI żeliwne emaljowane „Poręba", ODLEWY sanitarne emaljowane.
OKAZYJNIE DO SPRZEDANIA: Parowóz, TRAKTORY „Stamag" SAMOCHODY ciężarowe, SILNIKI elektryczne, GRYZARKA pionowa. GRYZARKA dp zaokrąglania kół zębatych. SZLIFIERKA do płaszczyzn. TOKARKA czołowa o tarczy 1900 mm., DŁUTOWNICA do kół zębatych.

Ceny konkurencyjne. — — — Warunki do umowy.

Szczegółowe oferty na żądanie.

TEATR POLSKI. (Lutnia).
DZIŚ dwa przedstawienia o g. 4 p.p. przedstawienie dla młodzieży szkolnej po cenach najniższych
„Wicek i Wacek"
Komedja Przybylskiego.
O g. 8 wiecz.
„Karpaccy Górale"
Sztuka w 8 obrazach J. Korzeniowskiego. Ceny miejsc zniżone.

TEATR WIELKI. (W. Pohulanka).
DZIŚ
„Żydówka"
Opera Helevy.
z L. Zamorską i M. Perkowiczem

JUTRO o g. 4 pp.
WIDOWISKO BALETOWE
pod kier. J. Cieplińskiego.
Ceny miejsc najniższe.
O g. 8 wiecz.
„Rigoletto"
Opera Verdi'ego.
z L. Zamorską i K. Krugłowskim.

KTO
chce wiedzieć
o której godzinie pociągi odchodzą lub przychodzą do Wilna, jak również jakie są ceny biletów do główniejszych stacyj
NIECH KUPI
NAJNOWSZY ROZKŁAD JAZDY.
Cena tylko 20 groszy.
Nabyć można w księgarniach, w składach mater. pism., w kioskach i u sprzedawców ulicznych.

Ze świata.

— **Prace francuskie nad użyźnieniem Algeru.** Kilka dni temu odbyła się w okolicy osady Orleansville (Alger francuski), uroczystość położenia kamienia węgielnego przy budowie olbrzymiej tamy w dolinie rzeki Foda, której to czynności dokonał w imieniu republiki francuskiej gubernator generalny Algeru, p. Steeg. Tama, której budowę rozpoczęto, ma zgromadzić 300 miljonów metrów kubicznych wody i utworzyć zbiornik do użyźniania Algeru. W mowie, wygłoszonej przy tej okazji, wskazał p. Steeg, że przykładem dla Francji winny być dzieła Rzymian, których prace nawodniające uczyniły z Algeru spichlerz dla Rzymu. Chwaląc prace wojskowego genjuszu francuskiego, podniósł znaczenie budowy dróg, mostów i tam których to prac dokonano zaraz po zajęciu Algeru. Zbiorkiki wody dadzą się wyzyskać jako źródła energji elektrycznej i wpłynąć korzystnie nietylko na rozwój uprawy roli, ale również i przemysłu.

— **Chińska restauracja w Paryżu.** W Paryżu w modzie jest teraz chińska restauracja. Znajduje się w dzielnicy Latin, w której dawniej mieszkali studenci. Dziś mieszkają oni na Montparnasse i rozproszeni po wszystkich dzielnicach.

Do stałych bywalców chińskiej restauracji należeli do niedawna chińscy studenci, którzy tam szukali rodzimych potraw. Była to mała restauracja, gdzie przychodzili studenci, chcąc dostać na sposób chiński przyrządzony ryż ze ślimakami, który jest tem samem, czem dla nas np. strucel z jabłkami.

Obecnie restauracja chińska przemieniła się w pierwszorzędny lokal taneczny. Osławioną gospodę z dawniejszych czasów nawiedzają teraz wytworne paryżanki. Panie te udają się po cichu do chińskiej restauracji, by tańczyć i bawić się.

Wesołych zwyczajów można się nauczyć w tej restauracji. Makaron wydobywa się np. z zupy długiemi drutami do robienia pończoch. Te druty trzyma się jak pałeczki do bębna, nadziewa na nie makaron, podnosi wysoko i spuszcza wreszcie do ust.

Wogóle wszystko tu je się przy pomocy drutów do robienia pończoch. Zamawia się np. kurczę. Przynoszą je w miseczce—pływa w zupie, pokrajane na drobne kawałki. Tak jedzą Chińczycy kurczęta. Chleba się nie podaje. Zamiast chleba je się kartofle, które są pieczone na tłuszczu. Bierze się je ręką z miseczki. W wielkiej wazie stoi zawsze ryż na stole. Używa się go do wszystkich potraw.

Zamiast wina pije się herbatę. Zamawia się pół litra herbaty i pije się ją w czasie całego obiadu. Do herbaty nie używa się tu ani cukru ani cytryny, a dodać trzeba, że chińska herbata jest niesłychanie gorzka i ma posmak oleju.

Na uwagę i pochwałę zasługuje za to chiński kompot, który nazywa się szau-szau, — z soczystych pomarańczy i mandarynek w lukrze. Znakomite też są chińskie likiery, o wiele lepsze od holenderskich.

Lokal należy do trzech Chińczyków. Podobno mają oni takie same dwa w Londynie i dwa w Chinach.

Przy płaceniu rachunków zdarzają się często pomyłki... oczywiście na korzyść właściciela restauracji.

— **Kradzież starożytnego działa we Francji.** W podwórzu historycznego zamku Chinon, we Francji zwracało uwagę turystów bronzowe działo z XVII go wieku. Długie na półtora metra, ozdobione było po obu stronach potrójnym półksiężycem, herbem pana na Chinon, de la Barre, przodka owego „chevalier de la Barre", który poszedł na tortury za to, że nie zdjął kapelusza przed procesją, a którego pomnik znajduje się obecnie u stóp Sacre Couer w Paryżu.

Za czasów Cyrana de Bergerac i muszkieterów bronzowe działo na zamku Chinon spisywało się dzielnie, wyrzucając co godzina potężny „boulet" na nieprzyjacielskie pułki.

Od szeregu lat zajęło honorowe miejsce na podwórzu zamkowym i jedynie podczas uroczystości „Quatorze Juillet" odzywało się jeszcze na cześć republiki, tak jak przed wiekami waliło na cześć króla.

Przed kilku tygodniami czcigodna kolubryna zniknęła w tajemniczy sposób. Śledztwo wykazało, że w ciemną noc nieznani amatorowie dostali się na podwórze zamkowe, zdjęli działo z podłoża i doniósłszy do starego muru, strącili je w fosę zamkową gdzie już czekał automobil. Praca nie była zbyt ciężka, gdyż armata ważyła zaledwie 70 kilogramów.

Policja przypuszcza, że kradzieży dokonała zorganizowana międzynarodowa banda, która ograbia muzea z różnych starożytności, na rachunek niesumiennych handlarzy-antykwarjuszów, dostawców amerykańskich kolekcjonerów, łasych na stare zabytki europejskie.

Prawdopodobnie też bronzowa kolubryna z Chinon znajdzie się niedługo w zbiorach któregoś z miljonerów nowojorskich.

— **Ossendowski w Paryżu.** Przybył do Paryża podróżnik polski Ossendowski po powrocie z 4 miesięcznej podróży po Afryce północnej, gdzie dokonywał badań terenów krajów mało dotychczas znanych, korzystając z poparcia władz francuskich. Przyjazd Ossendowskiego do Paryża znalazł żywe echo w prasie, która zamieszcza wywiady z podróżnikiem polskim i poświęca mu liczne artykuły, występując w jego obronie przeciwko atakom Sven Hedina i przypominając jednocześnie, iż ten ostatni został już jako podróżnik zdyskwalifikowany przez Królewskie Towarzystwo Geograficzne w Londynie z powodu sprzecznych sprawozdań z przeprowadzonych eksploracji.

— **Proroctwa o końcu świata.** Pojawiające się często w ostatnich czasach proroctwa o końcu świata, bądź to naukowe, bądź to okultystyczne, zwiastujące naszej ziemi mniej lub więcej straszliwy koniec, musiały jednak niejednego zastanowić i skłonić do pomyślenia nad możliwością takiej katastrofy.

Wśród wielu posępnych przepowiedni prognoza belgijskiego Belloto, zwiastującaw niezbyt oddalonej przyszłości nowy potop. musi wzbudzić specjalne zainteresowanie.

Nie można się dziwić nikomu, jeżeli na myśl o takiej katastrofie przebiega go dreszcz zgrozy. Jakież to bowiem straszliwe, tragiczne sceny musiały się rozgrywać niegdyś gdy rozpętane wody oceanów zalewały ląd, niosąc śmierć i zagładę wszelkiemu życiu na ziemi.

Trzęsienia rozszczepiały ziemię jak zabawkę dziecinną, kontynenty pogrążały się w głębi fal, a razem z nimi wysoka kultura. I tak opowiada nam Plato o zaginionej Atlantydzie, której egzystencję potwierdziły najnowsze naukowe badania. Również Lemurya zniknęła w toni Indyjskiego Oceanu. I tutaj naukowe badania uzgodniły, że chodziło o kontynent polinezyjski, z którego pozostały jedynie szczyty wyspy Sandwich i Nowa Zelandja.

Konstruowano wiele różnych teoryj i hypotez w tym kierunku, ale za jedną z najprawdopodobniejszych musi uchodzić astronomiczno geologiczna hipoteza pewnego anonimowego francuskiego autora, który opierając się na prawach astronomji, fizyki i geologji, wykazuje, że telluryczne katastrofy powracają regularnie w pewnych okresach czasu. Anonimowy autor na podstawie dokładnych obliczeń przychodzi do wniosku, że godziny dnia i nocy stają się nierówne, którą to nierówność przypisać należy różnicy temperatury i wahania w ruchu ziemi.

Różnica pomiędzy masami lodu przy biegunach, wywołuje przesunięcie punktu ciężkości ziemi, a przez to zaburzenia w równowadze oceanicznej.

Zaburzenia te zdarzają się w okresach mniejwięcej 10.500 lat. Wówczas to wielka część lądu zostaje zalaną przez wody oceanu podczas gdy w tym samym czasie kontynent dotychczas znajdujący się pod wodą, wyłania się z toni. Silne trzęsienia ziemi, wulkaniczne wybuchy, zaburzenia atmosferyczne i powodzie zawsze są zwiastunami takiej katastrofy.

Chwilowo punkt ciężkości ziemi znajduje się na północ od równika wobec czego najbliższy wielki potop szedłszy w kierunku od południa ku północy. Oznaka zbliżającego się potopu, ma być to, że pas lodu bieguna południowego jest o 10° bliżej równika, aniżeli pas lodowy bieguna północnego. Dalej straszliwe trzęsienia ziemi, w ostatnich czasach w Japonji, w Persji, w Indyach, wybuch Etny i innych wulkanów, straszliwe powodzie, orkany i trąby powietrzne w różnych punktach ziemi, oraz anormalne temperatury atmosferyczne jakie od szeregu lat dadzą się zaobserwować. Według obliczeń tego anonimowego Francuza katastrofa miałaby przyjść jeszcze w tym tysiącleciu. Również według starych przepowiedni. Nowy wielki potop zapowiadany jest na r. 2.000 po Chrystusie.

Po upływie kilku wieków, będzie można w każdym razie stwierdzić słuszność tej hipotezy Wszakże mylić się, to ludzka rzecz, a nauka nieraz się już pomyliła. Być może jednak, że katastrofa istotnie się zbliża.

— **Rząd turecki zezwoli na bada[nie] tureckich rękopisów.** Według wiadomo[ści] pism angelskich, rząd turecki ma zam[iar] zezwolić na dopuszczenie uczonych wszy[stkich] krajów do badania zbiorów rękopis[ów] tureckich, mieszczących się w bibljoteka[ch] Stambułu. Bogate te i prawie zupeł[nie] nieznane zbiory były dotychczas zamknię[te] dla badaczy cudzoziemców. Możliwe, [że] teraz znajdą się także kompletne księ[gi] Liwjusza.

— **Najszybsze samoloty.** Najszybsze[mi] samolotami w Europie może poszczycić s[ię] Anglja, z których dość znaczna liczba je[st] w stanie wykonać w rekordzie szybkoś[ci] 140—144 mil angielskich na godzinę, co [wy]uczyni to 231 kilometrów i 840 metrów [w] jednej godzinie.

FIRMA
„EXPRESS"
Wilno, ul. Portowa 7
POLECA
Pilśniaki
najlepszego gatunku.

SPECJALNIE
DZIECI-nne
i dla młodzieży szkolnej
OBUWIE
WŁASNEJ wytwórni W WARSZAWIE
poleca **E. Ciborski.**
P.P. Urzędnikom Państwowym, komunalnym i instytucji państwowych
SPRZEDAŻ NA RATY.
Warszawa, Niecała 14. | **Wilno,** Tatarska Nr 1, róg Mickiewicza.

WARSZAWSKA GIEŁDA

urzędowa 21 listopada b. r.
(w złotych polskich).

Gotówka:	
Dolary	5.20—5.15
Funty angielskie	24,17—23,93
Franki francuskie	25.12—25.05
Czeki:	
Belgja	25.37—25.12
Holandja	210.—208
Londyn	24.16—23,92
Nowy Jork	5,21—5,16
Paryż	27 41—27 14
Praga	15.62—15.48
Szwajcarja	100 70—99.70
Stokholm	140 50—139.10
Wiedeń	7.36—7,29
Włochy	22.72—22,50
Papiery proc.	
Miljonówka	0.73—0.75
Pożyczka dolarowa	3.35
Listy dolar.	4,50
Pożyczka złota	6.60—6 70
Bony złote	0 97
Pożyczka kolejowa	8.10—8.40

Redaktor
Stanisław Mackiewicz.

Zatwierdzone przez władze
Biuro podań i przepisywań na maszynach
STEFANA GRABOWSKIEGO
w Wilnie, ul. Ad. Mickiewicza Nr. 4
Telefon № 228.
Przepisywanie na maszynach podań, umów i wszelkiej korespondencji oraz tłómaczenie z obcych języków
Ceny przystępne.
Wykonanie szybkie i akuratne
BIURO CZYNNE od godz. 10 rano do 5 po południu.

SZWEDZKIE kalosze
„GISLAVED"
trwałością nieprześcignione,
bó są wyrabiane pod kierownictwem wybitnych fachowców
z najdroższych surowców
Do nabycia wszędzie!

Związek Stowarzyszeń Właścicieli Realności
W MIASTACH RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ zawiadamia, że 29-go listopada r. b. o godz. 5 ej po południu, w sali T-wa Hygjenicznego (ul. Karowa 31) **w Warszawie odbędzie się Zjazd właścicieli domów z całej Rzeczypospolitej, należących do Stowarzyszeń i Związków.**
Na porządku dziennym Zjazdu: Obecna sytuacja miejskiej własności nieruchomej i środki zaradcze.

Najtańsze źródło zakupu!!!
OWSA
OTRĄB
SIANA
SŁOMY
ŻYTA
MĄKI razowej
MĄKI pytlowej
MĄKI pszennej
SOLI CUKRU
SŁONINY SZMALCU
w Spółdzielni Rolnej
Kresowego Związku Ziemian
ZAWALNA 1. TEL. 1-47

Chcesz mieć spokój na zimę?
Instytucje, urzędy, osoby prywatne,
chcące zaopatrzyć się w
WĘGIEL, KARTOFLE
i wszelkie warzywa na zimę
już dziś niech się zwrócą do
SPÓŁDZIELNI ROLNEJ
Kresowego Związku Ziemian
Zawalna Nr 1, telef. 1-47.
dla złożenia zapotrzebowania na potrzebne im artykuły, które najtaniej Spółdzielnia Rolna im dostarczy.
Posiadany przez nas węgiel wysoko-kaloryjny pochodzi z kopalni „SILESIA" na Śląsku.

Od 1 STYCZNIA PRZYJMĘ na Kresach posadę zarządzającego lasami, kierow. Przeds. drzewnego, lub Administratora opuszcz. majątku za małem wynagrodzeniem. Specjalność eksploatacja i sprzedaż drzewa w kraju i zagranicę. Lat 43, rodzina mała. Na żądanie kaucja. Obecnie pracuje jako Nadleśniczy działu drzewnego w Bydgoszczy. Zgłoszenia Biuro St. Grabowskiego w Wilnie ul. Mickiewicza 4 dla S. K.

Tańców nowoczesnych udziela według najnowszej i najłatwiejszej metody
Piotr Subotkowski ul. Św. Anny 2 m. 4 na piętrze.
Zapisy na lekcji od 12—2 i od 4—9 wiecz. od 15 listopada do 15 grudnia, Ceny zniżone o 50%.

RUTYNOWANA pianistka (wł. repertuarna trio) szuka posady. Suwałki, Hotel Maszewskiego 7. E. J.

Okazyjnie tanio do sprzedania dacha damska z kołnierzem z niedźwiadków, w dobrym stanie. Zaułek Św.-Jerski 4—5, godz. 9—11, 7—8.

Wilczyca SUKA i szczenięta wilczki są do sprzedania, ul. Młynowa Nr. 21—7, Zarzecze.

Sprzedaje się **sklep** z towarem lub bez w okolicy ul. Wileńskiej Wiad w Biurze Ogłoszeń S Jutana, Niemiecka 4, tel. 222.

Skradziono książkę wojskową, wydaną przez Komisję przy gm. Mickuńskiej na imię Feliksa Barowskiego, unieważnia się

MASZYNISTKA
posiadająca własną maszynę piszącą poszukuje wieczorowych robót. Zgłoszenia piśmienne. Mickiewicza 45 m. 5. T. Stankiewicz.

Wydawca w zastępstwie współwłaścicieli— Stanisław Mackiewicz, Drukarnia J. Bajewskiego, Sawicz 8.